

Grzegorz Jasiński

"Ostpreußen-Lexikon für alle, die Ostpreußen lieben mit 308 Illustrationen von Heinz Georg Podehl", Georg Hermanowski, Mannheim 1982 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 381-382

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dowe tej ludności. Jako ciekawostkę można podać, że dla lat 1813—1847 miał miejsce tylko jeden rozwód wśród ludności żydowskiej w Tylży.

Do wydawnictw źródłowych należy zaliczyć wspomniane już opracowanie dokumentów lokacyjnych wielkiego mistrza Michała Kuchmeistera oraz pamiętnik Fryderyka Kurelli.

Dwudziesty tom „Altpreussische Geschlechterkunde. Neue Folge” należy uznać za udany i przydatny, szczególnie dla historyków w Polsce. Dotyczy to zwłaszcza dostępu do danych źródłowych (tzw. archiwum królewieckiego).

Grzegorz Białuński

Georg Hermanowski, *Ostpreußen-Lexikon für alle, die Ostpreußen lieben mit 308 Illustrationen von Heinz Georg Podehl. 2. verbesserte Auflage, Adam Kraft Verlag, Mannheim 1982, Deutsche Landschaften im Lexikon, Bd. 3, ss. 328.*

Prośba redakcji „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” o napisanie recenzji z *Ostpreußen-Lexikon* wprawiła mnie w pewne zakłopotanie. Czy warto recenzować popularne wydawnictwo, którego drugie wydanie ukazało się dziesięć lat temu? I jak to zrobić — czy można wobec książki przeznaczonej „dla wszystkich kochających Prusy Wschodnie” zastosować kryterium oceny wydawnictw naukowych? Jednak po zapoznaniu się z tą publikacją moje wątpliwości, przynajmniej częściowo, rozwiązały się. Zauważył na tym brak polskiego wydawnictwa o podobnym charakterze, przedstawiającego świat już nie istniejący, w Polsce, a sądzę, że i w coraz większym stopniu także w Niemczech, nieznany. Pojęcie Prus Wschodnich funkcjonuje u nas tylko wśród historyków, mało który z mieszkańców Warmii i Mazur zdaje sobie sprawę, że krainy te były integralną częścią większej całości, jaką tworzyły Prusy Wschodnie. I sądzę, że z tego powodu warto choć pokrótce przedstawić *Ostpreußen-Lexikon*. Skłoniła mnie do tego również osoba Georga Hermanowskiego, postaci nietuzinkowej. Urodził się w 1918 r. w Olsztynie, po wojnie studiował język flamandzki, stając się wkrótce jednym z najwybitniejszych tłumaczy z tego języka. Za swoją pracę na tym polu wyróżniony zostały najważniejszymi odznaczeniami belgijskimi. Jednocześnie jest aktywnym członkiem ziomkostwa Prusy Wschodnie, gdzie angażuje się szczególnie w działalność kulturalną. Autor kilkunastu sztuk, powieści i dzieł z historii literatury.

Zadaniem *Lexikonu*, wydawnictwa popularnego, nie jest przekazanie całości encyklopedycznej wiedzy w formie usystematyzowanego wykładu o Prusach Wschodnich, a jedynie poprzez wyjście od spraw szczegółowych, podanych w przystępny sposób, zainteresowanie nie przygotowanego czytelnika i w konsekwencji skłonienie go do sięgnięcia po głębsze opracowania.

Na ponad trzystu bogato ilustrowanych stronach — rysunki stanowią integralną część tekstu — znajduje się ponad tysiąc haseł związanych tematycznie z przeszłością i dniem dzisiejszym byłych Prus Wschodnich; praca obejmuje szerokie spektrum tematyczne: historię, gospodarkę, rolnictwo, przemysł, dzieje literatury, sztuki, religię, biografię wybitnych osób zarówno znanych z przeszłości, jak i żyjących obecnie, poszczególne miejscowości, jak i osobliwości, z jakich znana była prowincja, nazwy geograficzne i fizjograficzne. Omówione zostały także instytucje naukowe, kulturalne i polityczne mające związek z prowincją wschodniopruską.

Poprzez dobór haseł odnoszących się do dnia dzisiejszego Autor chciał przedstawić pozostałości z szeroko pojętej tradycji wschodniopruskiej kulturowane w Niemczech, jak i te już rzadko występujące na terenach należących obecnie do Polski i Rosji. Tu nacisk położony został na tereny Warmii i Mazur, bowiem Georg Hermanowski, pisząc przed kilkunastu laty swój *Lexikon*, miał ze zrozumiałych względów niewiele informacji o tym,

co dzieje się na terenie obwodu kaliningradzkiego. Opisuując teraźniejszość, skupiał się na zabytkach kultury materialnej, prezentując niekiedy poczynania nie przynoszące chluby Polakom — np. zniszczenie tzw. Russenecke na olsztyńskim ratuszu czy ogólnie konstatając, że działalność polskich konserwatorów sztuki bardziej widoczna jest w Niemczech niż na Warmii i Mazurach. Niemniej jednak uwagi te czynione są bez nadmiernej złośliwości. Autor zauważa również i pozytywne osiągnięcia w tej dziedzinie, tak że opis ten można uznać za obiektywny.

Ideą, jaka przyświecała Autorowi *Lexikonu*, było przedstawienie bogactwa kulturowego Prus Wschodnich. Zamiar ten został zrealizowany, ale tylko po części. Rzeczywiście, okazuje się, że w dziedzinie szeroko rozumianej kultury, myśli politycznej — do opisu czego Autor przywiązywał duże znaczenie, jak i rzemiosła, architektury, a nawet muzyki, Prusy Wschodnie nie pozostawały tak bardzo w tyle za resztą Rzeszy, jak skłonni jesteśmy często przypuszczać. Ale bogactwem tej prowincji była również wielokulturowość, wynikająca ze spotkania się różnych grup etnicznych i językowych. Georg Hermanowski porusza i ten problem, ale w zasadzie odnosząc go tylko do okresu nowożytnego, do kolejnych fal osadniczych. Zresztą, kiedy ma do czynienia z odmienną, „egzotyczną” dla tych terenów grupą, jak np. Szkoci czy Holendrzy, tym szczególnie poświęca jej hasło. Ale dla Autora zróżnicowanie to kończy się u progu XIX stulecia, później otrzymujemy już obraz zunifikowanego kraju, zamieszkałego tylko przez ludność niemieckojęzyczną, wśród której istnieją jedynie „Polnische und Littauische Spracheinflüsse”. W haśle *Mundarten*, omawiającym dialekty języka niemieckiego, wspomina o „der deutsch-masurische Mischdialekt (im Volksmund als Wasserpolnisch bekannt)”! Języka polskiego, jak i litewskiego, w zasadzie nie zauważa, co najwyżej wspomina o takich osobliwościach językowych, jak „glupsch” czy „panjebratsch”. Zresztą i w odniesieniu do okresu nowożytnego — jak wspominałem o wiele lepiej opracowanego pod tym kątem — można mieć zastrzeżenia. W *Lexikonie* nic nie znajdujemy na temat roli, jaką odegrały Prusy Książęce w rozwoju polskiej i litewskiej kultury ewangelickiej.

Wywodzący się z Olsztyna Georg Hermanowski poświęca szczególnie dużo uwagi Warmii; wydaje się nawet, że kosztem innych części Prus Wschodnich. I tak np. hasło omawiające prasę wschodniopruską zdominowały gazety warmińskie, wśród których poczesne miejsce zajęła — i jest to wyjątkiem w omawianiu spraw polskich — „Gazeta Olsztyńska”. Jeśli chodzi o słabiej znane Autorowi Mazury, to poświęcone im hasło składa się raczej z opisu ciekawostek, w jakie obfituje ta kraina, niż choćby jak najbardziej skrótowo zarysowanych ich dziejów i specyfiki. Opisując terytorium Mazur nie uwzględnia, czego w zasadzie nikt dzisiaj już nie czyni, ich zachodnich części. Polskiego czytelnika muszą razić niektóre użyte w tekście sformułowania, jak np. „Versailler Diktat”, choć należy pamiętać, że w ciągu dziesięciu lat, jakie upłynęły od wydania *Lexikonu*, argumenty, a zwłaszcza słownictwo używane w dyskusjach nad kwestiami będącymi przedmiotem sporów polsko-niemieckich ulegało i nadal ulega zmianom.

Można oczywiście przytoczyć inne przykłady błędów i niedokładności, sądząc, że i historycy sztuki mogliby mieć sporo zastrzeżeń do niektórych sformułowań, myślę jednak, że nie powinno wpłynąć to na ogólnie pozytywne wrażenie, jakie wywiera omawiana książka. Subiektywny wybór haseł w tego rodzaju wydawnictwach musi zawsze budzić polemiki, każdy z czytelników znających choć trochę temat jest w stanie zaproponować liczne uzupełnienia czy inne ujęcie poszczególnych haseł. Ważne jest, że *Lexikon* w sposób bardzo przystępny wprowadza w tematykę Prus Wschodnich, prezentując bogactwo informacji mogących zainteresować nawet zawodowych historyków. Dobrze byłoby, gdyby i w Polsce kiedyś ukazało się podobne wydawnictwo dotyczące przynajmniej Warmii i Mazur.